Mirośław A. Michalski^{*}Dominika S. Wysoczyńska^{**}Z SZALEŃSTWEM PRZEZ WIEKI -
STUDIUM HISTORYCZNO – LITERACKIEMADNESS THROUGHOUT CENTURIES – HISTORICAL AND
LITERARY STUDY

Streszczenie: Celem artykułu jest zdefiniowanie pojęcia szaleństwa i przedstawienie jego obrazu literackiego. Aby zrealizować ten cel, przytoczono przykłady literatury światowej od starożytności do współczesności i przeanalizowano sposób wykorzystania tego motywu w każdym z utworów. Przedstawia także podejście do szaleństwa i szaleńców w poszczególnych epokach, cytując między innymi twórczość Michela Foucaulta. Pod koniec artykułu podkreślono ponadczasowy motyw szaleństwa, który będzie istniał tak długo, jak długo będzie istniała ludzkość.

Słowa kluczowe: szaleństwo, literatura, historia, cywilizacja, człowiek

Abstract. The aim of this paper is to define the concept of madness and to present its literary image. To realize this aim, examples of world literature from the period from antiquity to the present have been cited, and the method of using this motif in each of the works was analyzed. It also presents an approach to madness and madmen in particular epochs, citing inter alia the work of Michel Foucault. In the end of the paper, the timeless motif of madness is underlined, which will exist as long as humanity exists.

Key words: madness, literature, history, civilisation, human.

Received: 11.2018

Accepted: 12.2018

^{*} Prof. nadzw. dr hab.: CHAT w Warszawie//WSPiA im. Mieszka I w Poznaniu

^{**} Uniwersytet M. Kopernika w Toruniu

Każdy nieporządek był usprawiedliwiony, jeżeli przekraczał sam siebie, może przez zupełne szaleństwo można było dojść do jakiejś mądrości, innej niż ta, której słabością jest właśnie szaleństwo.

Julio Cortázar, „Gra w klasy”

Historia ludzkości jest nierozdzielnie związana z chorobami, które dziesiątkowały społeczeństwa i niszczyły cywilizacje. Wystarczy wspomnieć o chorobach, przyniesionych z Europy przez kolonizatorów Ameryki Południowej, które doprowadziły do zmniejszenia populacji Majów. Choroby psychiczne, choć nie zbierają tak krwawego żniwa, mają równie bogatą i fascynującą historię. Zamierzeniem autorów jest przedstawienie w niniejszym artykule panoramy historycznej szaleństwa, odbioru tego zjawiska przez społeczeństwo oraz dzieł literackich z poszczególnych epok, w których pojawia się motyw choroby psychicznej. Zanim jednak przejdziemy do jej historii, należy przytoczyć definicję tego słowa.

Według Słownika Języka Polskiego PWN szaleństwo to „postępowanie wykraczające poza przeciętne normy, zwyczaje, stan psychiczny człowieka niepanującego nad sobą, choroba umysłowa” [Szaleństwo, <https://sjp>].

Najwcześniejsze wzmianki o chorobie psychicznej pochodzą ze starożytności. Według Horacego gniew jest krótkim wybuchem szaleństwa. W swoim „Fajdosie” Platon uważa szaleństwo za coś lepszego od zwykłej ludzkiej percepcji, gdyż jest ono sprowadzane na człowieka przez bogów. W owym dialogu średnim stwierdza się, że istnieją dwa rodzaje obłądki – profetyczny (związany z przewidywaniem przyszłości) i mistyczny „*oparty na wierze w możliwość kontaktu duszy ludzkiej ze światem nadnaturalnym*” [Mistyczny, <https://sjp.pl/mistyczny>].

Natchnienie, źródło poezji, również jest rodzajem szału, czego dowodzi poniższy cytat: „Kto bez tego szału Muz do wrót poezji przystępuje, przekonany, że dzięki samej technice będzie wielkim artystą, ten nie ma potrzebnych święceń i twórczość szaleńców zaćmi jego sztukę z rozsądku zrodzoną” [Platon 2013, 172].

Arystoteles opracował teorię geniusza melancholicznego, sprzężoną z natchnieniem poetyckim (*furor divinum*). Herakles w przypływie szaleństwa

zamordował swoją żonę i dzieci, za co pokutą było dwanaście niemożliwych do wykonania prac. Postać mitologicznego bogawina, płodnych sił natury [i] plonów” [Kopaliński 1987, 210].

Historia Dionizosa również jest związana z obłędem, zesłanym na niego przez Herę. Należące do jego orszaku Menady „krążyły oszalałe po górach, rozrywając na kawałki cielęta. Penteus (król Teb) usiłował im przeszkodzić, one jednak, podniecone winem, rozszarpały go w religijnej ekstazie” [Graves 2011, 63]. Edyp, główny bohater tragedii Sofoklesa popada w obłęd po tym, jak dowiaduje się, że zabił własnego ojca i żył w kazirodczym związku z matką. Powodowany bólem i rozpaczą „sprzączki z szaty wyrwawszy złociście, którymi ona spinała swe suknie, wzniosł je i wraził w swych oczu źrenice, jęcząc: że dotąd wyście nie widziały, co ja cierpiałem i com ja popełnił, przeto na przyszłość w ciemności dojrzenie, czego bym nie chciał, co chcę, nie poznacie”.

Szczególony status szaleńca został utrzymany w średniowieczu. Jak pisze Michel Foucault, „była to zasadniczo osoba ruchoma, czyli taka, która nie była przypisana do miejsca lub suwerena, która nie była związana z miastem jako jego mieszkaniec, lecz krążyła od miasta do miasta, od zamku do zamku lub od ogniska do ogniska, w najwyższym stopniu wędrowna, marginalna tak z geograficznego jak i z prawnego punktu widzenia, ktoś, komu nie można było przypisać ani zawodu, ani własności ani przynależności klasowej” [Foucault 2000, 85].

W średniowiecznej literaturze hagiograficznej, jak na przykład w „Złotej legendzie” autorstwa Jakuba de Voragine święci asceci bardzo często uważani są przez społeczeństwo za szalonych, dlatego też nie okazuje się im szacunku. Stało się tak między innymi w przypadku świętego Aleksego, który jako nędzarz spotkał się z pogardą, szyderstwem i lekceważeniem. Mówiąc o świętych, pustelnikach i asce-tach, należy również wspomnieć o rosyjskich jurodiwych, „świętych szaleńcach”. Zachowywali się oni w sposób bardzo szczególny – chodzili nago, w łachmanach, skuci łańcuchami, nosili na głowie żelazny kołpak nabijany gwoździemi, wypowiadali się monosylabami, aforyzmami lub używali języka gestów, przerywali nabożeństwa cerkiewne, a jeden z nich zniszczył czczoną ikonę Matki Boskiej, gdyż była napisana na desce z wcześniejszym wizerunkiem diabła.

Wracając do Foucaulta, stwierdza on, że w wiekach średnich nadawano słowom szaleńców szczególne znaczenie. Było tak w wypadku błaznów. Błazen „był instytucjonalizacją mowy szaleńca; był to ktoś (powtarzam, iż trudno stwierdzić czy dobrowolnie, czy nie, z nadania czy z natury, zresztą nieważne), kto był szalony lub imitował szaleństwo w taki sposób, iż musiał nadać rodzajowi mowy marginalnej sens wystarczająco ważny, aby została wysłuchana, ale też wystarczająco bezwartościowy, wystarczająco rozbrojony, aby nie miała żadnych typowych dla zwykłej mowy następstw” [Foucault 2000, 88-89].

„Później (Foucault umieszcza tę przemianę w wieku XVI) «obłąkany» zostaje uznany za człowieka gorszego, «głupiego», często niebezpiecznego; należy się przed nim bronić odizolować go od normalnego społeczeństwa. W tym czasie ludzie «szaleni» są traktowani z wyjątkową brutalnością, bici, więzieni, ich odmienne od normalnego przejawy zachowania są z całą surowością karane. Zasługują na wzgardę, ich odmiennosc jest błazeństwem, sposób myślenia – głupotą” [Szymańska 2012, 118].

François Rabelais, autor renesansowej epopei fantastycznej w formie pentalogii „Gargantua i Pantagruel” stwierdził: „Cały świat jest szalony. Wszystko jest szalone. Salomon powiada, że nieskończenie wielka jest liczba szaleńców. Z nieskończoności nie można nic ująć, nic do niej nie można dodać, jak dowiódł Arystoteles. I wściekłym byłbym szaleńcem, gdybym będąc szaleńcem nie uważał się za szaleńca”. [Rabelais 2005].

Z Renesansu pochodzi najśłynniejsza powieść o szaleństwie, a mianowicie „Przemyslny szlachcic Don Kichote z Manchy”, bardziej znana pod skróconym tytułem „Don Kichote”. Autor powieści, Miguel de Cervantes Saavedra napisał satyrę na bardzo popularne w owym czasie w Hiszpanii powieści rycerskie, krytykowane również przez innych pisarzy, takich jak Juan de Valdés (w „Diálogo de la Lengua”) czy augustianin Luis Ponce de León. Cervantes uczynił bohaterem satyry szlachcica z La Manczy, Alonsa Quijano, który spędził całe życie na czytaniu romansów rycerskich i doznał pomieszania zmysłów, w wyniku czego zaczął uważać się za błędnego rycerza i wyruszył w świat, aby dokonywać równie bohaterskich czynów, jak te w czytanych przez niego eposach. Podczas swoich przygód „błądny rycerz”

walczy z wiatrakami i bukłakami z winem, uznając je za groźnych olbrzymów, stacza bitwę o miskę balwierską, myśląc, że to cudowny hełm, a także uwalnia galerników. Po wielu przygodach przegrywa pojedynek z rzekomym Rycerzem Zwierciadeł i w ramach danego mu przyrzeczenia powraca do swego majątku, gdzie umiera, odzyskawszy pełnię władz umysłowych i zdając sobie sprawę, że nigdy nie był rycerzem.

Jednym ze źródeł inspiracji dla Cervantesa był epos Ludovico Ariosto „Orland szalony”. Jego główny bohater, rycerz Orlando zakochuje się w sara-ceńskiej księżniczce Angelice, ta jednak nie odwzajemnia jego uczuć, zaś później zakochuje się w innym, co doprowadza rycerza do utraty zmysłów. Oszałały z miłości i zazdrości przemierza Europę i Afrykę niszcząc wszystko, co stanie mu na drodze. Ostatecznie udaje się wyleczyć Orlanda i przywrócić mu rozum, który, jak wszystkie rzeczy utracone, znajdował się na Księżycu. Wraz z powrotem do zdrowia rycerz traci zainteresowanie Angeliką, gdyż, jak tłumaczy Ariosto, miłość również jest formą szaleństwa. W kolejnym eposie rycerskim, zatytułowanym „Amadis z Galii” („Amadís de Gaula”), którego autorem był Garcia Rodríguez de Montalvo, także pojawia się motyw szaleństwa z miłości – tytułowy bohater popada w obłąd po odrzuceniu przez swoją kochankę Orianę. Jednakże odzyskuje on władze umysłowe, gdy ukochana przeprosza go za swój błąd.

Dwa następne dzieła – „Hamlet” i „Makbet” Williama Szekspira należą do arcydzieł teatru elżbietańskiego, a więc pochodzą z epoki baroku. W przypadku Hamleta nie można jednoznacznie określić, czy faktycznie postradał rozum, czy była to jedynie forma ucieczki przed zakłamaną rzeczywistością, w której żył i manipulacja otoczeniem. Dowodem świadczącym na korzyść drugiej hipotezy może być słynny cytat „Choć to szaleństwo, lecz jest w nim metoda.” Nieszczęśliwy książę nie jest jedyną osobą w utworze, która traci rozum. Trzeba wspomnieć o córce dworskiego kanclerza Poloniusza, Ofelii, będącej młodzieńczą miłością Hamleta. Zostaje ona jednak odrzucona przez księcia – być może jest to działanie celowe, będące częścią zemsty za śmierć ojca lub efekt postępowania matki, które wywołało u niego wstręt do płci pięknej i życia uczuciowego. Po śmierci ojca, zabitego przez Hamleta

(który myślał, że ofiarą jest jego stryj), popada w obłąd i tonie w rzece. Nie jest do końca pewne, czy popełniła samobójstwo.

W „Makbecie” tytułowy bohater i jego żona cierpią z powodu choroby psychicznej. Oboje popełnili wiele zbrodni, jak chociażby zabójstwo króla Dunkana, żony Makdufa i jego dziecka lub szereg morderstw w celu utrzymania władzy. Lady Makbet, początkowo inspiratorka działań męża załamuje się jako pierwsza pod ciężarem swoich win. Prześladowała ją krew – wciąż czuła jej zapach i widziała ją na swych rękach. Cytując Szekspira: „Czuć tu zawsze krwi zapach. Wszystkie kadzidla Arabii nie uwonnią tej małej ręki” [Szekspir, <https://wolnelektury.pl/>].

Nie mogąc sobie poradzić z wyrzutami sumienia popełnia samobójstwo, co jednak nie wzrusza jej męża. Makbet od czasu pierwszej zbrodni został żądnym władzy szaleńcem, co sam stwierdził, mówiąc: „Prawiem zapomniał, jak smakuje trwoga. Minęły czasy, w których moje zmysły drętwiały we mnie na lada krzyk nocny, gdy moje włosy na okropną powieść wstawały wszystkie, jak gdyby żyjące. Lecz nasyciłem się okropnościami, a strach tak z moją pobratał się myślą, że nic nie może drżenia we mnie zbudzić” [Szekspir, <https://wolnelektury.pl/>]. Paranoja władcy nasiliła się – zaczął on widzieć duchy swoich ofiar, a nawet z nimi rozmawiać: „Precz, precz z mych oczu! Niech cię połknie ziemia! Krew twoja zimna, kości twe bez szpiku, w błyszczących oczach twoich życia nie ma!” [Szekspir, <https://wolnelektury.pl/>].

Wracając do Foucaulta, stwierdza on, że „w dużo precyzyjniejszy sposób, poczynawszy od XVII w., szaleniec był zasadniczo określany poprzez jego niezdolność do pracy. W istocie (...) w XVII stuleciu zaczyna się szaleńca leczyć lub raczej stosować doń systematyczne i ogólne środki, przede wszystkim z uwagi na jego niezdolność do pracy. W XVII w. rozpoznaje się szaleńca przede wszystkim po jego próżniactwie lub niezdolności nagięcia się do reguł pracy [Foucault 2000, 85].

(...) Poczynając od XVII w. obecność szaleńca w rodzinie, w wiosce, w mieście, w społeczeństwie stała się dosłownie niemożliwa do tolerowania. Moim zdaniem dość łatwo wskazać tego przyczynę. Początek XVII w. w Europie, a zwłaszcza we Francji i Anglii, zbiega się z początkiem socjalnej, politycznej i stanowej organizacji społeczeństw kapitalistycznych.

Kapitalizm zaczyna tworzyć się na szczepku państw i narodów. W społeczeństwie, takim jak to, istnienie wielkiej populacji próżniaków staje się czymś wprost niemożliwym i trudnym do tolerowania. Obowiązek pracy dotyczy wszystkich, konieczne staje się określenie statusu każdego w związku z organizacją pracy oraz kontrola zarządzania własnością przez całą rodzinę, a w wyniku tego - przez całe ciało społeczne. Szaleńca nie można już tolerować w takiej postaci ekonomicznego i społecznego rozwoju” [Foucault 2000, 94].

Zdaniem Agnieszki Marii Kobrzyckiej, badaczki polskiej literatury oświeceniowej, w tym okresie często utożsamiano głupotę z szaleństwem, „pierwsze z wymienionych pojęć uznawano bowiem za «węższe» w stosunku do szaleństwa i, w odróżnieniu od frenezji, traktowano z większym pobłażaniem” [Kobrzycka 2013, 2].

Najstynniejszym dziełem schyłku oświecenia, a w zasadzie preromantyzmu i okresu Sturm Und Drang, w którym pojawia się motyw obłądu, jest powieść epistolarna „Cierpienia młodego Wertera” Johanna Wolfganga von Goethego. Tytułowy Werter nieszczęśliwie zakochuje się w Lotcie, młodej i pięknej dziewczynie, która jest jednak zaręczona z Albertem. Werter zaprzyjaźnia się z obojgiem, lecz coraz głębsze uczucie do Lotty jest dla niego źródłem cierpienia, dlatego też postanawia opuścić miasteczko Wahlheim. Jego niezwykła wrażliwość, zakrawająca na histerię, a także przypisywanie przyrodzie cech ludzkich i umiejętność wyrażania jego uczuć sugeruje niestabilność psychiczną młodzieńca. Po ślubie swojej ukochanej z Albertem Werter powraca do ich domu. Podczas nieobecności męża Werter całuje Lotkę, ona jednak odrzuca jego uczucia. Miłość doprowadza go do samozagłady. Przygnębiony bohater, cierpiący z powodu „ból istnienia” i owładnięty obsesją na punkcie dziewczyny podejmuje decyzję o samobójstwie. Nie jest to zresztą jedyny przypadek szaleństwa w utworze. Pojawia się w nim postać obłąkanego młodzieńca, szukającego kwiatów dla swojej ukochanej. Widok ten uświadomił Werterowi, że on sam stracił rozum z miłości.

Pozytywistycznym przykładem realizacji motywu szaleństwa w literaturze jest powieść „Zbrodnia i kara” Fiodora Dostojewskiego.

Jej główny bohater, student prawa Rodion Raskolnikow, zafascynowany nietscheańską koncepcją nadczłowieka postanawia sprawdzić, czy zalicza się do tej pierwszej kategorii, czy też jest człowiekiem takim, jak wszyscy inni. Aby się tego dowiedzieć, Rodion postanawia zamordować starą lichwiarkę, w jego opinii – pasożyta na organizmie społecznym. Pomimo drobiazgowego zaplanowania zbrodni, pojawiają się nieoczekiwane trudności, jak na przykład obecność siostry lichwiarki, którą bohater również zabija. W wyniku swojego czynu Rodion popada w obłąd – cierpi na gorączkę, majaki, przywidenia i traci zdolność racjonalnego myślenia. Przeżywa kolejne załamania psychiczne, lecz wciąż pozostaje wierny swojej ideologii. Jego tragedią był fakt, że okazał się taki, jak wszyscy ludzie. Za namową prostytutki Soni bohater przyznaje się do popełnionego czynu, a zakochana w nim dziewczyna jedzie wraz z nim na Syberię, miejsce katorgi, gdzie pod jej wpływem następuje w nim głęboka przemiana duchowa.

Kolejnym przykładem szaleństwa w literaturze jest bohater opowiadania „Jądro ciemności” Josepha Conrada, zaliczanego do najwybitniejszych dzieł literatury angielskiej. Niezwykle skuteczny agent Kurtz, rządzący swoim quasi-państwem dał się zwieść iluzji władzy i popadł w obłąd. Jeden z bohaterów opowiadania zauważa, że z Kurtzem się „nie rozmawia. Jego się słucha”. Wysłanego po Kurtza Charlesa Marlowa, kapitana małego statku parowego, pracującego dla belgijskich placówek handlowych przerażają zmiany, jakie zaszły w zachowaniu i psychice agenta, wynikające również z odrzucenia przez niego zachodnich norm obyczajowych. Marynarzowi udaje się wywieźć Kurtza z jego bazy wypadowej, ten jednak umiera w drodze. Marlow, nie chcąc niszczyć pięknej legendy o Kurtzu w oczach jego narzeczonej, przekazuje jej jego rzekome ostatnie słowa.

W epoce międzywojennej powstał obraz kobiecego szaleństwa, a mianowicie „Cudzoziemka” Marii Kuncewiczowej. Tytułowa bohaterka, emigrantka polskiego pochodzenia, która wychowała się w Rosji, cierpiała z powodu nieszczęśliwej, młodościowej miłości. W akcie zemsty na mężczyznach po zdradzie ukochanego Michała wyszła za niekochanego Adama. Przez długie lata dręczyła swoich bliskich histerią, niezrównoważeniem emocjonalnym i skrajnym stopniem niepoczytalności – myślała

nawet o zamordowaniu własnych dzieci. Jego źródłem było wieloletnie poczucie obcości, krzywdy i własnej wyższości, co potwierdza niniejszy cytat: „Nad wszystko lubiła cierpieć z przyczyny srogości i tajemnic losu. W cierpieniu znajdowała prawo do gniewu. Łaski w rodzaju zdrowia, urody, powodzenia w pracy dźwigała niechętnie: obowiązywały do zgody z życiem. Natomiast miłość, śmierć, fatalizmy nie zawinione, nieodwracalne – lubiła czuć w sercu ich pazury. Mogła wtedy pomiatać rzeczywistością, wynosić się poza porządek świata, bez reszty zamieszkiwać w muzyce”.

Jednym ze współczesnych dzieł, traktujących o chorobie psychicznej jest powieść kryminalna Artura Pereza-Reverte „Szachownica flamandzka” z 1990 r. Jeden z głównych bohaterów knuje skomplikowaną intrygę, a klucz do jej rozwiązania leży w jego skrzętnie ukrywanej przeszłości. Uzasadnione jest stwierdzenie, że tę zagadkę mógł wymyślić jedynie genialny, lecz również szalony umysł. Genialny szaleniec spreparował dowody w prowadzonej przez siebie sprawie tak, aby badający ją psychiatrzy stwierdzili u niego „niebezpieczny przypadek schizofrenii” [Pérez-Reverte 2001, 389].

Sprawca uknuł swój plan z troski o ukochaną dziewczynę, aby uwolnić ją od „zgubnych powiązań i wpływów” [Pérez-Reverte 2001, 380], odciąć ją od przeszłości. Choć można zrozumieć jego szlachetne pobudki, nie można zaakceptować tego, że w swojej chorej wizji sprawiedliwości nadał sobie prawo do decydowania o życiu i śmierci.

Zakończenie

Autorzy starali się dowieść, że temat choroby psychicznej jest obecny w najstarszych znanych ludzkości tekstach, jak również w literaturze współczesnej. Świadczy to o swoistym uniwersalizmie tego motywu literackiego, gdyż można go odnieść do każdej z epok literackich. Choroba psychiczna jest bowiem jednym z najpoważniejszych wyzwań cywilizacyjnych, niezależnie od czasu historycznego. Bardzo często źródłem inspiracji dla autorów są ich własne przeżycia i obserwacje, co dodaje literackiemu opisowi realizmu.

Motyw zdrowia psychicznego, a więc również obłądki nigdy nie straci na aktualności, ponieważ jak dowodzi w swoich badaniach WHO w 2020 r. depresja będzie drugą najbardziej kosztowną społecznie chorobą po chorobach nowotworowych [Plaga chorób..., ([https:// www.polskieradio.pl/](https://www.polskieradio.pl/))].

Bibliografia

Foucault M., *Szaleństwo i społeczeństwo, Filozofia, historia, polityka. Wybór pism.* Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa-Wrocław 2000.

Graves R., *Mity greckie.* Wydawnictwo Nasza Księgarnia, Kraków 2011.

Kopaliński W., *Słownik mitów i tradycji kultury,* Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1987.

Pérez-Reverte A., *Szachownica flamandzka.* Warszawskie Wydawnictwo Literackie MUZA S.A., Warszawa 2001.

Strony Internetowe

Kobrzycka A.M., *Autoreferat* (w:) <http://filolog.uni.lodz.pl/files/postepowania20naukowe/Habilitacje/dr%20KOBRYCKA%20AGNIESZKA/autoreferat%20dr%20Agnieszka%20Kobrzycka.pdf> [data dostępu 22.04.2018 r.].

Kukurowski S., *Motyw szaleńca w literaturze różnych epok,* (w:) Acta Universitatis Vratislaviensis, UW, Wrocław 2012, kj.wuwr.pl/download.php?id=4476f43a29c41e21dc27d98e7b78c15d2743b081 [data dostępu 22.04.2018 r.].

Mistyczny, <https://sjp.pl/mistyczny> [data dostępu 22.04.2018 r.].

Plaga chorób psychicznych w Europie, <https://www.polskieradio.pl/> [data dostępu 22.04.2018 r.].

Platon, *Phajdros* 245A, tłum. W. Witwicki[w:] J. Fischer, *Melancholia, choroba, szaleństwo – kompleks staropolskiego poety metafizycznego: idee, inspiracje, motywy, postawy.* https://repozytorium.amu.edu.pl/bitstream/10593/12200/1/Fischer_Symbolae_Philologorum_Posnaniensium_2013_2.pdf SYMBOLAE PHILOLOGORUM POSNANIENSIIUM GRAECAE ET LATINAE, Poznań 2013, 23/2, s. 172.

Sieradzan J., *Szaleństwo w religiach świata* (w:) http://niniwa22.cba.pl/sieradzan_szalenstwo_w_religiach_swiate_1.htm [data dostępu 22.04.2018 r.].

Szaleństwo, <https://sjp.pwn.pl/sjp/szalenstwo;2526010.html> [data dostępu 22.04.2018].

Szekspir, *Makbet*, <https://wolnelektury.pl/katalog/lektura/makbet.html> [data dostępu 22.04.2018 r.]